



Alicja Stelmaszczyk

Statyczna tafla wody jako przestrzeń aktywna w ogrodzie

Żyjemy w czasach nadmiaru wizualnego i nadprodukcji kulturowej. Otoczeni przez nowoczesne media, z których napływają do naszych umysłów masy informacji i bodźców, stajemy się coraz bardziej zagubieni i niezdolni dokonywać wyborów.



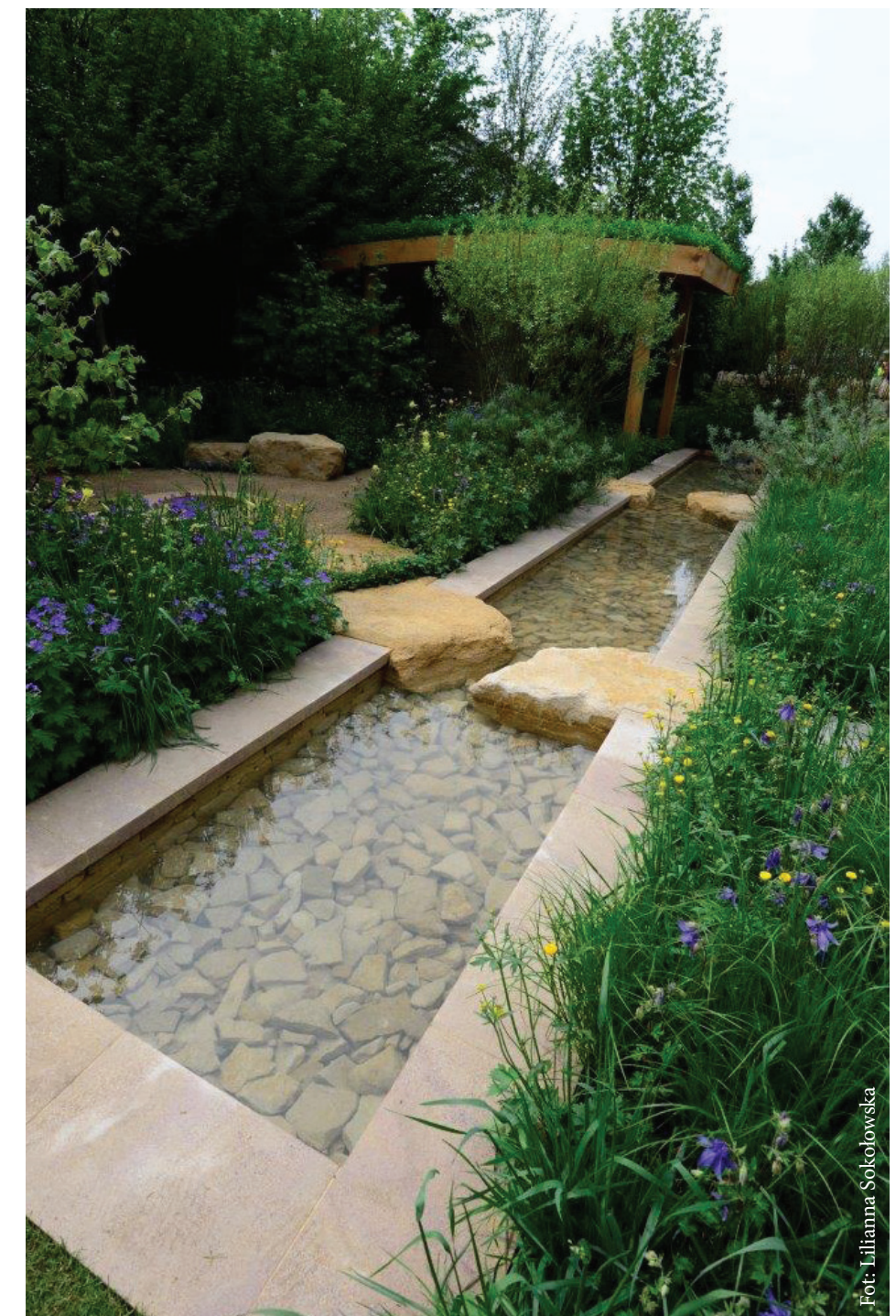
Fot: Lilianna Sokółowska

Kultura europejska stała się kulturą przesytu, co znajduje odbicie we wszystkich dziedzinach twórczości artystycznej, także projektowaniu ogrodów. Już sam zachodni sposób budowania kompozycji zakłada, że pustkę należy wypełniać, przestrzeń negatywną zamieniać na pozytywną, co w przypadku kompozycji ogrodu oznacza wprowadzanie drzew, krzewów, małej architektury itp. To te elementy mają skupiać uwagę odbiorców i ostatecznie decydować o wymowie estetycznej przestrzeni. Nadmiar utrudnia nam jednak rozpoznanie tego, co jest ważne, a jego konsekwencją staje się tak naprawdę niedomiar wartości. Wyjdźmy

może jednak poza nasz krąg kulturowy i poszukajmy innych metod planowania przestrzeni ogrodu. Wschód. Ten Daleki i Bliski, wciąż pozostaje dla mnie najsilniejszą inspiracją twórczą. We Wschodnim sposobie projektowania kompozycja budowana jest na podstawie przestrzeni niezapełnionej (negatywnej), w przypadku ogrodu będą to nie rośliny, ale odległości pomiędzy nimi, które można wypełnić na drodze interakcji dzieło-odbiorca. Wschód zwraca się w kierunku kreatywnej pustki, która rozumiana jest jako pojęcie aktywne, a nie pasywne, zachęcając do budowania twórczych interpretacji. Taką przestrzeń w nowocze-

snym ogrodzie Europejczyka XXI wieku może być woda ujęta w formę statycznej tafli. Taka perspektywa wody wyeliminuje z otoczenia dodatkowe bodźce wizualne (ruch) i dźwiękowe, które moglibyśmy uzyskać instalując fontannę lub strumień. Zuboży to kompozycję pod względem interaktywnych oddziaływań, ale da nam w zamian szereg możliwości twórczych interpretacji widzianego obrazu. Na poziomie wizualnym taka tafla wody wpisuje się doskonale w trend europejskiego modernizmu, gdzie prostota, ergonomia i funkcjonalność stanowią podstawę do tworzenia przedmiotów ponadczasowych i ekonomicznych. Trak-

tując jednak ogród jako dzieło otwarte, z którego można wyprowadzić wiele interpretacji, tafla wody, to nie prostota modernizmu, ale włączona do ogrodu buddyjska filozofia pustki. Zgodnie z nią „pusty” znaczy „możliwy” i tak rzeczywiście jest w przypadku tafli wody, która mimo swojego statycznego charakteru, jest ekranem, na którym wyświetlają się wciąż zmienne obrazy: odbicia architektury, roślin i biegnących po niebie chmur. Russell Page, który niejednokrotnie w swoich ogrodach umieszczał wodę w takiej formie, chociażby w ogrodzie słynnej włoskiej willi Silvio Pellico, czy na dziedzińcu Frick Muzeum uważał, że



Fot: Lilianna Sokółowska

” *Wizualnie tafla wody wpisuje się doskonale w trend europejskiego modernizmu, gdzie prostota, ergonomia i funkcjonalność stanowią podstawę do tworzenia przedmiotów ponadczasowych i ekonomicznych.*



Fot: Gloster

wprowadzenie tafli wody do ogrodu „pozwała ściągnąć niebo na ziemię”. Ta pustka, wprowadzona jako celowy i znaczeniowy zabieg artystyczny, wzmacnia wymowę całości bardziej niż jakikolwiek inny element. Wzmaga również odczucie spokoju i wyciszenia. Poprzez tworzenie ulotnych obrazów, woda występuje także w kontekście mandali, jako symbolu, ale też medytacji o znaczeniu religijnym. Podobnie jak buddyjscy mnisi misternie usypujący z ziarenek piasku motyw mandali, aby następnie go zniszczyć, tak ulotny obraz odbity w lustrze wody pojawia się, aby za chwilę zniknąć oczom widza. Sama mandala jest metaforą kosmosu, przemijalności rzeczy, a także wyrazem tęsknoty za stanem pierwotnej beczasowości i bezprzestrzenności. A może, w kontekście współczesnych rozważań, tęsknoty za wizualną ciszą? Pustka to tak

naprawdę nowe możliwości i wiele odmiennych postaci, których kształt zależy oczywiście od odbiorcy. Pustka nie odsyła do raz ustalonych znaczeń czy sensów, ale uruchamia w odbiorcy indywidualne treści, nierzadko chwilowe, a także zmienne przy każdym kolejnym zetknięciu się z nią. W świecie nadmiaru, w którym wszystkiego jest dużo, także w projektowaniu przestrzeni ogrodu warto zwrócić się w kierunku ograniczenia informacji, a zwiększenia interpretacji. Warto by poszukać sensu w tych wszystkich elementach, które wprowadzamy do naszej kompozycji. Zresztą jak pisał Umberto Eco: wielość interpretacji dzieła artystycznego podnosi jego wartość, a ogród w końcu jak każdy inny wytwór sztuki ma służyć budowaniu warstwy kultury.



Autorem artykułu jest:
Alicja Stelmaszczyk

Absolwentka Wydziału Ogrodniczego na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Miłośniczka i propagatorka sztuki ogrodowej Wschodu, poszukująca źródeł inspiracji w bogatej kulturze dawnej Persji, Mezopotamii oraz w tradycji Biblijnej. W roku 2012 odwiedziła najważniejsze zabytki ogrodnictwa w Iranie i Turcji. Projektuje dla firmy BS Ogrody. Jej projekt został wyróżniony podczas zeszłorocznych Targów Ogrodniczych Gardenia w Poznaniu.

tel. +48 531 052 738
facebook: Alicja Stelmaszczyk